

Komisja Oświaty i Spraw Publicznych

Protokół nr 29 z posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna z dnia 8 stycznia 2026 r.

Posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Publicznych (OiSP) Rady Miejskiej Dębna rozpoczęło 8 stycznia 2026 r. o godzinie 13:00, a zakończono o godzinie 15:27 tego samego dnia.

Miejsce posiedzenia: sala posiedzeń w Urzędzie Miejskim w Dębnie przy ul. Piłsudskiego 5 (sala nr 5).

Posiedzeniu komisji przewodniczył **Radny Marcin Krzysiak - Przewodniczący Komisji Komisji Oświaty i Spraw Publicznych.**

Przewodniczący Komisji poinformował, że posiedzenie komisji będzie nagrywane, w celu przygotowania protokołu oraz spełnił obowiązek informacyjny i poinformował, że uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Rady Miejskiej Dębna wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie i upublicznianie swoich danych osobowych, a na drzwiach wejściowych umieszczona jest klauzula informacyjna, poprosił o zapoznanie się z jej treścią. Posiedzenie Komisji będzie nagrywane, w celu przygotowania protokołu. Klauzula stanowi załącznik **nr 1** do protokołu.

Przywitał wszystkich obecnych na wspólnym posiedzeniu komisji.

W posiedzeniu wzięli udział:

Członkowie Komisji OiSP Rady Miejskiej Dębna,

Radna Agata Mikołajczak,

Burmistrz Dębna Pan Wojciech Czepułkowski,

Zastępca Burmistrza Pani Beata Biaduń-Broda,

Sekretarz Gminy Pani Anna Witek,

Dyrektorzy i kierownicy jednostek gminnych, placówek oświatowych i kulturalnych,

Przedstawiciele Związków Zawodowych,

Kierownicy i pracownicy Urzędu Miejskiego,

Sołtysi i mieszkańcy gminy.

Przewodniczący Komisji poprosił o wpisanie się uczestników posiedzenia na listę obecności.

Lista obecności stanowi załącznik **nr 2** do protokołu.

W posiedzeniu wzięło udział 10 radnych z Komisji Oświaty i Spraw Publicznych, co pozwalało na procedowanie posiedzenia.

Obecni:

1. Marcin Krzysiak
2. Grzegorz Kulbicki
3. Tomasz Kulbicki
4. ~~Łukasz Lewandowski~~ (nieobecny)
5. Mirosław Napieracz
6. Angelika Obielak
7. Mateusz Obielak
8. Marcin Pech

9. Małgorzata Wachowiak
10. Stanisław Witkowski
11. Leszek Włodkowski-Moszej

Radny Leszek Włodkowski-Moszej spóźnił się 5 minut. (uspr.)

Radny Grzegorz Kulbicki spóźnił się 8 minut i opuścił posiedzenie komisji o 15:10 (uspr.)

Lista obecności członków Komisji OiSP stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak przedstawił porządek posiedzenia:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Omówienie przyszłości gminnych placówek oświatowych.
3. Zakończenie posiedzenia.

Zapytał, czy są uwagi, wnioski do przedstawionego porządku posiedzenia?

Radny Tomasz Kulbicki zgłosił wniosek ustny o dodanie punktu „sprawy różne”.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – mamy wniosek formalny Radnego Tomasza Kulbickiego o rozszerzenie porządku o punkt „sprawy różne” i proponuję jako punkt 3, natomiast punkt 3 przesunąć jako punkt 4.

Więcej uwag do porządku posiedzenia nie było.

Głosowano wniosek w sprawie:

Sprawy regulaminowe - wniosek Radnego Tomasza Kulbickiego o rozszerzenie porządku posiedzenia o punkt "sprawy różne" - jako punkt 3

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (9)

Marcin Krzysiak, Tomasz Kulbicki, Mirosław Napieracz, Angelika Obielak, Mateusz Obielak, Marcin Pech, Małgorzata Wachowiak, Stanisław Witkowski, Leszek Włodkowski-Moszej

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (2)

Grzegorz Kulbicki, Łukasz Lewandowski

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak przedstawił porządek posiedzenia po wprowadzonych zmianach:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Omówienie przyszłości gminnych placówek oświatowych.
3. Sprawy różne.
4. Zakończenie posiedzenia.

Uwag nie było. Porządek został przyjęty.

.....

2. Omówienie przyszłości gminnych placówek oświatowych.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – tematem posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna zwołanego na dzień 21.10.2025 r. wznowionego po przerwie w dniu 05.11.2025 r. było „Omówienie odpowiedzi na wnioski wypracowane na posiedzeniu Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Rady Miejskiej Dębna w dniu 21.08.2025 r.” Na wznowionym po przerwie posiedzeniu Komisji Oświaty i Spraw Publicznych w kwestii omawianego tematu zostały wypracowane wnioski, które zostały przekazane na piśmie do Burmistrza w dniu 06.11.2025 r.

Wnioski:

1. przygotować analizę możliwości stworzenia klas terapeutycznych z uwzględnieniem pełnych kosztów (m. in. kosztów dostosowania placówki, kosztów zatrudnienia nauczycieli, specjalistów);
2. przeprowadzić w placówkach oświatowych ankietę dotyczącą chęci nauki w Szkole Podstawowej w Cychrach (w szkole integracyjnej).

Wniosek stanowi załącznik **nr 4** do protokołu.

Przewodniczący Komisji poinformował, że odpowiedź w/w kwestii przygotował Wydział Oświaty, Kultury i Sportu i przekazał w dniu 16.12.2025r.

Odpowiedź na zapytanie dotyczące analizy możliwości utworzenia klas terapeutycznych w placówkach oświatowych stanowi załącznik **nr 5** do protokołu.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zapytał – jeżeli chodzi o ankiety to w piśmie jest, że do 19.12.2025r. miały ankiety wpłynąć. Czy udało się te ankiety zebrać i przeanalizować? Poprosił Panią Dyrektorkę Szkoły Podstawowej w Cychrach o przedstawienie analizy ankiety dotyczącej chęci nauki w Szkole Podstawowej w Cychrach - w szkole integracyjnej.

Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Cychrach Joanna Łazarczyk poinformowała – odbyło się spotkanie z rodzicami uczniów mojej szkoły. Następnie poszła informacja za pośrednictwem dziennika „LIBRUS”. Do rodziców zostało skierowane zapytanie dotyczące deklaracji tego, czy gdyby istniała taka potrzeba przekwalifikowania szkoły na szkołę integracyjną, czy wyraziliby zgodę. Pytanie zostało skierowane do wszystkich rodziców oprócz rodziców klas ósmych, bo to jest zrozumiałe, że ci uczniowie kończą szkołę i ta kwestia ich nie dotyczy. Zostały skierowane 84 zapytania i 83 odpowiedzi są na TAK. Jednej odpowiedzi nie mam, ale to ze względów zdrowotnych dziecka, długa nieobecność w szkole, także myślę, że będzie też deklaracja na TAK. Mamy praktycznie 100% zgodności i zgody rodziców tak jakby na to, że gdyby powstała szkoła integracyjna ich dzieci będą uczęszczać do tej szkoły.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak – zapytał, czy p. Burmistrz chciałby się odnieść.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – materiał Państwo otrzymali. Jeżeli chodzi o szkołę integracyjną to trzeba uwzględnić jedną podstawową rzecz to, że rodzic, który miałby być np. z Dębna i być w szkole integracyjnej, co najważniejsze musiałby wyrazić na to jeszcze zgodę. Czyli to, że powstałaby szkoła integracyjna to nie znaczy, że będziemy w stanie zmobilizować rodziców do tego, aby akurat do tej szkoły te dzieci uczęszczały.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – mamy też wymienione informację na temat kosztów, czyli znaczące koszty są wpisane, ale my wiemy jakie to są znaczące koszty? Z tego co pamiętam mieliśmy mieć jakąś kalkulację.

Kierownik Wydziału Oświaty Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – w kwestii wyjaśnienia. W pierwszym wniosku, w którym Państwo składaliście to nie było pytania o szkołę integracyjną, tam było pytanie o możliwość stworzenia klas terapeutycznych i odpowiedź, która została przygotowana ona w pełni dotyczy klas terapeutycznych, to jest odpowiedź na to pytanie. Natomiast tam nie było wyliczeń żadnych kosztów, ponieważ tak jak napisaliśmy klasa terapeutyczna to nie jest klasa, która w cyklu edukacyjnym istnieje tak jak dziecko przychodzi od klasy pierwszej do ósmej, to może być klasa, która obowiązuje przez dwa lata, przez trzy lata. Nikt nie daje pewności, że w klasie terapeutycznej od początku do końca będzie dziecko. Klasa terapeutyczna tworzona jest po to, żeby dzieci wyrównywały braki i wracały do swoich oddziałów. Natomiast ten pierwszy wniosek nie dotyczył wyliczenia kosztów szkoły integracyjnej tylko dotyczył klas terapeutycznych. Na dzień dzisiejszy patrząc na wydatki z roku 2024 na zestawienia GUSu, to koszt wyliczenia jednego oddziału to jest 432 000,00zł na koniec roku 2024, bo rok 2025 nie został jeszcze przeanalizowany, więc łatwo sobie wtedy pomnożyć na podstawie oddziałów i oczywiście dochodzą inne wydatki, 434 to jest jakby sama ramówka, jest system opiekuńczy, jest pomoc psychologiczno-pedagogiczna.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – dziękuję za sprostowanie. Rzeczywiście o klasy terapeutyczne prosiliśmy, takie otrzymaliśmy.

Radny Mateusz Obielak poinformował – uważam, że od Dyrektorów Szkół i od Państwa Radnych i od Pani Kierownik Oświaty otrzymaliśmy wszystkie niezbędne informacje, które mogliśmy uzyskać. Przeanalizowaliśmy wszystkie możliwe warianty i wszystkie pytania, które miały być zadane, chyba zostały już zadane. Nadzwyczajna Komisja Oświaty i Spraw Publicznych to jest tak naprawdę nie dyskusja o naszej gminie tylko o trendzie ogólnopolskim o demografii, która jest nieubłagana i tak naprawdę o to jest ta cała dyskusja. Na koniec pozwoliłem sobie jeszcze przeanalizować takie dane, to już też było w raporcie w „analizie oświaty” przygotowanym przez firmę VULKAN. Chciałbym przypomnieć jeszcze, że w Gminie Kostrzyn n/O 17 500 mieszkańców, gmina miejska 4 szkoły podstawowe, Gmina Myślibórz 17 800 mieszkańców 2 szkoły miejskie, 3 szkoły wiejskie, czyli razem 5 szkół, Gmina Witnica około 13 000 mieszkańców, to są 4 szkoły plus 1 zespół szkolno-przedszkolny dla klas 1-3, w tym już jedna szkoła jest w trakcie likwidacji. Gmina Myślibórz jak wcześniej rozmawiałem z jednym z radnych również myślą nad likwidacją jedną ze szkół, myślą o sposobie spożytkowania tego budynku. Gmina Dębno 18 288 osób, w całej gminie 7 szkół podstawowych, w tym 3 szkoły miejskie, 4 szkoły wiejskie. Te liczby też pokazują nam, w którym kierunku ta dyskusja tak naprawdę powinna iść. Zostały na tej komisji także obalone mity, że w mniejszych grupach jest lepszy poziom nauczania, co wyniki i dane, które zostały przedstawione obaliły tą tezę i zgadzam się tutaj z tezą jednego z pedagogów naszej gminy, że jaki materiał dostaniemy taki materiał obrobimy. Więc ten mit, że mniejsze oddziały generują lepsze wyniki w nauce, to zostało jakby obalone. Mówię to też jako uczeń, który uczył się w szkole wiejskiej w Różańsku, a następnie miałem trafić zgodnie z rejonizacją do gimnazjum w Smolnicy, ale dzięki temu, że moi rodzice mi na to pozwolili poszedłem do szkoły, do Gimnazjum w Dębnie i dzięki temu pewnie jestem tutaj w miejscu, gdzie jestem, ponieważ mam porównanie szkoły miejskie dają większe możliwości rozwoju niż tak jak wtedy uczestnictwo do Gimnazjum w Smolnicy. Jest to tylko i wyłącznie moje zdanie i opinia.

Trendy są nieubłagane, liczby pokazują nam tak naprawdę, w którą stronę powinniśmy iść, to jest pytanie o to czy dalej będziemy jako gmina prowadzić taką politykę vegetatywną i już nie zatrzymamy się na tych 25 000 000,00zł dopłacanych do oświaty tylko pójdziemy do góry, czy zatrzymamy ten trend? Oczywiście tak było powiedziane podczas komisji, na oświacie nigdy nie zarobimy i na oświacie nikt nie chce zarabiać, ale można powiedzieć dla budżetu gminy zabójczy trend trzeba zatrzymać przynajmniej na tym poziomie dopłacalności do oświaty który jest, bo z roku na rok ten trend jest coraz większy i coraz więcej musimy dopłacać oraz musimy wskazać skąd te pieniądze weźmiemy. Moją propozycją jest to, abyśmy zakończyli już ten cykl nadzwyczajnych Komisji Oświaty i Spraw Publicznych. Wiadomym jest, że w tym roku ta procedura jakby zmieniania kształt oświaty w naszej gminie już się nie uda, ponieważ ten czas nie pozwoli, więc chciałbym, żeby taki komunikat poszedł, że w tym roku się nic nie wydarzy, żeby rodzice wiedzieli na czym stoją, bo to jest też dość ważne, żeby rodzice wiedzieli jaka sytuacja jest, więc w tym roku na pewno się nic nie wydarzy, bo nie zostaną rodzice skutecznie poinformowani do końca lutego, a my musimy podjąć decyzję.

Radny Tomasz Kulbicki poinformował – nie zgodzę się z wypowiedzią mojego przedmówcy. Ja cały czas oczekuję tego, że zostaną przedłożone konkretne projekty i plany - co my chcemy z tym zrobić? Jak my to chcemy zrobić? i nad nimi będziemy dyskutowali. Oczekiwałem od Pana Burmistrza, żeby położył jakieś konkretne plany, a tutaj jest wszystko takie, bo było, bo będzie. Oczekiwanie od dyrektorek, żeby coś powiedziały, czy może od Pani Kierownik Oświaty, czy może jeszcze od kogoś innego. Ja oczekuję konkretnych propozycji, planów i pomysłów.

Radny Mateusz Obielak odniósł się do Radnego Tomasza Kulbickiego - czy Pan się ze mną zgadza, czy nie zgadza jest to sprawa poboczna. To nie jest pytanie, co my chcemy zrobić? To jest Panie Radny pytanie zamykamy i które szkoły zamykamy. Tutaj się nic więcej „nie wyczaruje”. Jakiej Pan propozycji oczekuje, że np. połączymy szkoły z sąsiednim województwem, z sąsiednią gminą, z sąsiednim powiatem? Tu pytania są proste - albo zamykamy, albo nie zamykamy.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – zdecydowali Państwo, że poprosiliśmy o audyt. Firma zewnętrzna zrobiła audyt i pokazała problemy jakie są związane przede wszystkim z demografią, bo do tego od samego początku się odnosimy. Z tego, co ja pamiętam to tak naprawdę niestety ta dyskusja schodzi do Państwa Radnych, czyli to Państwo Radni podejmują decyzję. Dostali Państwo dane, ci którzy chcieli i oczywiście, ci którzy byli zainteresowani

z perspektywy funkcjonowania naszych placówek oświatowych to zrobili, ci którzy siedzieli i przyglądali się, no to się przyglądali. Ja ze swojej strony patrząc na to, że mamy dzisiaj możliwości dwie, czyli pierwsza jest taka, że nie zdążymy przeprowadzić jakichkolwiek zmian ze względu na czas, bo do końca lutego nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Stoję na stanowisku, że przedłożę Państwu założenia tak samo i przygotowane z perspektywy audytu oraz jeżeli będą jakieś dodatkowe pytania to wtedy będziemy rozmawiać dalej, bo nasza propozycja jest zbieżna z tym, co zostało przedstawione, nie uciekniemy od demografii, nie ma takiej możliwości i patrząc, że za chwilę będziemy mieli 120 dzieci z czego mamy 7 szkół i nawet proponując po 20 osób w klasie to można powiedzieć, że mamy 6 oddziałów, a mamy 7 szkół. Będziemy musieli tą decyzję podjąć. Po to chciałem, żeby w tych rozmowach uczestniczyli też dyrektorzy, nawet jeżeli weźmiemy 120 dzieci i z tego będziemy mieli orzeczenia czy opinie, a mi też zależało na tym, żeby można było zrozumieć te zależności w kontekście nawet poradni psychologiczno-pedagogicznej, która te orzeczenia i opinie wydaje, to nagle się okaże, że w klasach będzie 100 dzieci, a pozostała część

będzie na podstawach opinii czy orzeczeń, będzie miało indywidualną ścieżkę kształcenia i będzie to 5 klas na 7 szkół. Oczekiwanie na zasadzie ze strony samorządu, z jednej strony Pan Radny podkreśla usiadźmy i rozmawiajmy, z drugiej strony przedstawiamy dane, prosimy o to, żeby były pytania, żeby można było przedyskutować i przede wszystkim włączyć do tej dyskusji osoby, które tym się zajmują mówimy o dyrektorach i tak samo, jeżeli chodzi o nauczycieli, którzy są w Radzie, bo zrozumieć niuanse i zależności tak naprawdę w dużej mierze do wyjaśnień potrzebne właśnie nam są te osoby. Myślę, że podejście i założenie Radnego Obielaka w kontekście tego, że musimy ten proces gdzieś już kończyć to myślę, że w pierwszej połowie tego roku będziemy rozmawiać już i zgodnie z audytem przedstawię, jeżeli komisja nie wypracowała żadnych wniosków, przedstawię uchwały i będziemy dyskutować też przy tych uchwałach w jakiej kolejności, co moglibyśmy wtedy też dodatkowo zrobić, bo żadne wnioski nie zostały wypracowane na komisji. Dane wszystkie zostały przedstawione i na końcu to tak naprawdę Państwo podnoszą rękę. Ja mogę przedstawić jedną, dwie, osiem szkół cokolwiek by nie było to i tak na koniec siadamy razem, a moje założenie, co do tego, żeby wypracować wspólnie te wnioski. Po to były te dane, żebyśmy mogli spokojnie porozmawiać i zapytać przede wszystkim kompetentne osoby, czyli te, które się tym zajmują, albo oczekiwać też propozycji w jaki sposób mielibyśmy rozwiązać tą sytuację, bo demografia tutaj nic nie zmienia. My musimy tak naprawdę podjąć kroki. Jeżeli nie ma wypracowanych wniosków ja przygotuję Państwu następny etap w „okresie do majowym”, żeby można było już poinformować mieszkańców i porozmawiać też z rodzicami w szkołach. Kolejna sprawa, jeżeli już jesteśmy na tym etapie to, że łączymy klasy w jakiś tam kwestiach, to nie ulega wątpliwości, że już będziemy od nowego roku czyli od 1 września łączyć też klasy, żeby można było dalej funkcjonować w tym zakresie i w jakim Państwo pozostawiają to też nie ulega już wątpliwości, czyli niektóre z zadań nawet bym powiedział z perspektywy naszych w przedszkolach. Mamy kwestię tego, że z naszych wyliczeń wynika, że w szkołach podstawowych nie będziemy prowadzić już naboru w oddziałach przedszkolnych. Zobaczymy też jak to wyjdzie po naborach w przedszkolach, czy mogłoby się też okazać, że jeden oddział, w któreś ze szkół powinniśmy zrealizować, ale zgodny na to, żeby to było w 3 szkołach nie będzie. Jeżeli damy na to będzie to 10 dzieci, których nie obejmujemy opieką, jeżeli tak się wydarzy, to znowu rok później z tych danych jakie posiadamy będzie, także tylko i wyłącznie będą przedszkola obsługiwały, a dobrze Państwo wiedzą, bo z audytu też wynika ewidentnie, że można by było jedno i drugie przedszkole zlikwidować ze względu na to, że jesteśmy w stanie pomieścić wszystkie dzieci. Czyli te decyzję trzeba podjąć. Myślę, że jeżeli nie podjęliśmy teraz na ten nowy rok szkolny, to będziemy musieli zrobić plan i myślę, że takowy też przygotuję w kontekście tego co wydarzy się za rok, co wydarzy się za dwa lata i wtedy będą Państwo podnosić rękę ZA lub PRZECIW.

Radny Mateusz Obielak zwrócił się z zapytaniem do Kierownika Wydziału Oświaty Kultury i Sportu Ewy Świdorskiej. Widziałem, że ruszyły nabory do przedszkoli. Mogłaby Pani powiedzieć, do których oddziałów ruszyły te nabory? One są w tym roku wcześniej puszczane niż co roku? Czy to ma związek z jakimś badaniem sytuacji, ile tych dzieci się zgłosi? Pytanie odnośnie koncepcji łączenia klas w szkołach, jak to będzie i jak to będzie wyglądało?

Kierownik Wydziału Oświaty Kultury i Sportu Ewa Świdorska poinformowała – od września 2022r. jestem kierownikiem i od tego momentu, kiedy ruszyła rekrutacja na rok 2023 bodajże nie zdążyliśmy tego tematu uchwycić, ale już następne lata, rekrutacja zawsze rozpoczyna się na początku stycznia, ponieważ rekrutacja w marcu czy kwietniu jest nam tak naprawdę do arkusza

niepotrzebna. My przed przystąpieniem do tworzenia arkusza organizacyjnego musimy wiedzieć z jaką ilością dzieci będziemy się zmagali w następnych latach, stąd ta rekrutacja odbywa się wcześniej. Przypominam, że rekrutacja jest dwuetapowa jest rekrutacja główna i rekrutacja uzupełniająca. Tak jak powiedział Pan Burmistrz w tym roku w zarządzeniu Burmistrza jest regulamin rekrutacji, który obowiązuje do przedszkoli miejskich i do oddziałów przedszkolnych w szkołach miejskich. Nie ma rekrutacji na chwilę obecną do żadnego oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej nr 1 i nr 3, które istniały do tej pory. Dlaczego? - dlatego, że musimy zobaczyć czy się nie okaże przypadkiem, że jesteśmy w stanie zmieścić wszystkie dzieci w przedszkolu. Jeżeli tak jak powiedział Pan Burmistrz jakieś dziecko nie zostanie objęte, a będzie wymagało tej formy opieki, to wtedy oczywiście pochylimy się nad stworzeniem takiego oddziału, bo to co Państwu mówiłam dane z 2024 roku ja mówię o oddziale szkolnym, ale może ciut mniej będzie, jeżeli chodzi o oddział przedszkolny 423 000.

Kierownik Wydziału Oświaty Kultury i Sportu przedstawiła przygotowaną przez siebie symulację uczniów szkół wiejskich na podstawie danych z SIO. Poinformowała - symulacja została przeprowadzona na podstawie danych zaczerpniętych z Systemu Informacji Oświatowej na dzień 1 stycznia. Na dzień 1 stycznia w szkołach wiejskich pierwsza szkoła to jest SP w Cychrach, druga SP w Smolnicy, trzecia SP w Różańsku i Sarbinowie. Przedszkole, oddziały przedszkolne jako przyszły rok i klasy I są ze znakami zapytania, ponieważ na razie mamy dane tylko z ewidencji ludności, a po rekrutacji będziemy mogli wstępnie te dane uzupełnić. Natomiast pozostałe dane to są dane w przesunięciu o jeden rok, czyli obecna klasa pierwsza to w tej symulacji jest klasą drugą i tak po kolei. Patrząc na liczebność i na przepisy prawa to zgodnie z przepisami prawa §13 ust.2 pkt 2 w klasach 1-3 można połączyć klasy wtedy, kiedy 50% zajęć bez łączenia pozostaje, czyli tzw. zajęć obowiązkowych. Możemy połączyć na 100% na edukacji muzycznej, plastycznej i wychowaniu fizycznym. Łączenie na przedmiotach typu edukacja plastyczna, muzyczna i wychowanie fizyczne to robiliśmy już wcześniej, to już występowało w naszych arkuszach jako forma racjonalnego planowania wydatków oświatowych. Nie ma takiego przepisu, który mówi o tym, że nie mogłyby powstać klasy łączone i widzą Państwo, że jest taka możliwość. Przyjmując średnio, że rok szkolny to 38 tygodni to patrząc na te przedmioty, które już są łączone muzyka, plastyka i wychowanie fizyczne, to jest 5h tygodniowo dla jednej klasy, drugie 5h tygodniowo pozostaje. Przepraszam za słowo, ale muszę go użyć - zaoszczędzone, ponieważ ta druga klasa łącznie razem ma te zajęcia. Jeżeli chodzi o ten podział dwa i jeden, czyli 50% razem, pozostałe po 50% osobno to symulacja jest prosta od 20 godzin z ramówki odejmujemy 5, które są już połączone pozostaje 15 razy 38h daje to 570h z czego połowa to jest 285h. Klasa 2 z 3 to jest 285h razem i 285h osobno dla każdej z klas. Co przy tych rachunkach wychodzi, że z pierwszych symulacji jest 570h dla trzech szkół, natomiast w drugiej symulacji 1425h dla trzech szkół. Klasy pierwsze obojętnie gdzie się nie pojawiają i klasy ósme w tej tabeli one nigdy nie będą miały zajęć łączonych na obowiązkowych zajęciach, bo zgodnie z przepisami prawa, klasy pierwsze poza wychowaniem fizycznym, klasy ósme tych zajęć nie można łączyć. Taką symulację przeprowadziliśmy również na klasach piątych i szóstych dając szansę klasie czwartej, która jest najtrudniejszą klasą. Jest to przejście z nauczania z jedną Panią do tego, że się dzieci spotykają z różnymi nauczycielami, z różnymi wymaganiami i z nowymi przedmiotami przede wszystkim to jest dla nich duże wyzwanie stąd uważam, że klasy czwarte raczej nie powinno się łączyć z innymi klasami i tak samo jak w klasie ósmej poza wychowaniem fizycznym. To jest nasza symulacja, co oczywiście nie zawsze będzie odpowiadało ilości osób i to co się wydarzy do września. Oczywiście będziemy prosili Państwa, żeby racjonalnie zaplanować te wydatki.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – przypominam, że każdy Radny ma takie samo prawo do złożenia wniosków i każdy ma jeden głos w głosowaniu. Wszyscy jesteśmy na tych samych prawach.

Mieszkaniec Gminy Dębno 1 poinformował – zawnioskowałem do Burmistrza o podstawowe, ogólne informacje dotyczące placówek oświatowych i Burmistrz mi może jeszcze nie odmówił, ale już się wykręcił.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca – informacja przetworzona, to trzeba wykazać dodatkowy interes publiczny. Wszystkie dane, które są udostępnione czy np. budżet, czy prace komisyjne. Pan wymaga od tego, żeby zostały przetworzone, a tak naprawdę wystarczy wziąć budżet, przeanalizować i te same informacje czy przy sprawozdaniach z oświaty, które są udostępniane dla Radnych te same informacje są. Pan po prostu chciał, żeby w tabelkach było ułożone według Pana założeń, a te informacje, ktoś musi usiąść, zebrać i złożyć, więc to informacja przetworzona. Prosiłbym, żeby nie robić takich wycieczek, bo tak naprawdę można usiąść do tych danych, przeanalizować to co jest dostępne dla komisji i tak samo na BIPie i te dane są widoczne. My nie zbieramy w tej formule, w której Pan sobie zażyczył, nic więcej i nikt tutaj nie robi żadnych złośliwości czy trudności, bo te dane można usiąść, przeanalizować i samemu włożyć do tej tabelki, bo Pan dostał te dane tylko Pan chce w innej formie i innej tabelce i to jest tylko ta różnica.

Mieszkaniec Gminy Dębno 1 poinformował – to jest zwykłe udostępnienie, a ja do tych danych nie mam dostępu, bo nie mam dostępu do Systemu Informacji Oświatowej, także jest tutaj problem z otrzymywaniem podstawowych, ogólnych danych na temat placówek oświatowych. Trzeba pisać pisma i czekać miesiącami na proste tabelki, które każdy z mieszkańców powinien otrzymać bez pisania. Takie jest moje zdanie i tak ja widzę temat udostępnianie informacji publicznych, gdzie nie są to jakieś niestworzone rzeczy, które trzeba analizować. Nawiązał do tematu nieefektywności systemu oświatowego oraz do ilości zatrudnionych nauczycieli w szkołach Gminy Dębno. Zapytał – o liczbę nauczycieli niezbędną do wykonywania działalności oświatowych w szkołach podstawowych w Dębnie dla tej liczby uczniów, która tutaj jest obecnie. Ile to jest?

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zwrócił się do Mieszkańca – Pan chce to w bardzo prosty sposób przekalkulować z jedno na drugie tak jakby te liczby nakładały się, a chyba nie do końca da się tak zrobić. Wiemy, że są różne specjalizacje, ilość godzin w szkołach i te różne szkoły znowu mają różne ilości tych godzin u siebie w jednostkach, nie każdy nauczyciel ma pełny etat, nie każdy chce mieć pełny etat różnie bywa. Są u nas emeryci zatrudnieni.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca – jeżeli na 1 września ustaliliśmy, że chcemy zrobić tyle i tyle klas już pomijając kwestię ilości uczniów w danych szkołach, to w momencie, kiedy mamy 1 września i zatwierdzone arkusze organizacyjne przez organ prowadzący czy organ nadzoru, czyli przez Kuratorium Oświaty w momencie, kiedy mamy to przyznane mniej więcej godziny czy etaty widzimy. Dnia 2 września wystarczy, że spłynie do nas orzeczenie, w którym jest napisane, że powinniśmy zrobić indywidualne zajęcia z j. polskiego, matematyki czy innego przedmiotu i z automatu wychodzi nam większa ilość ludzi, których musimy zatrudnić. Nie jesteśmy w stanie i nikt nie jest w stanie odpowiedzieć jaka będzie na 30 października, w dniu 1 września i tak samo jak dzisiaj potrzebna ilość nauczycieli ze względu na to, że opinie i orzeczenia wpływają do nas też w trakcie roku szkolnego. Ta kwestia była też już

poruszana nie raz na komisjach w poprzedniej kadencji i tej kadencji, że marzeniem by było, żeby opinie i orzeczenia wpływały do nas w momencie, kiedy my przygotowujemy arkusze organizacyjne, ale jeżeli wpływa do nas opinia czy też orzeczenie 15 listopada to my nie jesteśmy w stanie tego określić. Nawiązał do swojej wcześniejszej wypowiedzi w temacie orzeczeń i opinii dzieci oraz potrzeb jakie się wiążą z kształceniem dzieci z orzeczeniami lub opiniami.

Mieszkaniec Gminy Dębno 1 poinformował – ten manewr, który wykonał Burmistrz jest to klasyczna manipulacja polegająca na tym, żeby wykręcić się od prostej odpowiedzi. Pan mówił o drobnicy, która jest nieistotna. Ja chciałbym Pana sprostować, żeby Pan się skupił na rzeczach ważnych i istotnych.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 1 – Panie Mieszkańcu ja wypraszam sobie tego typu sformułowania, bo jeżeli dla Pana drobnicą jest, że pod koniec roku wychodzi nam, że mamy 200h czy 500h dodatkowych, które można w milionach liczyć i dla Pana to jest drobnica to ja naprawdę wypraszam sobie, bo uważam, że tego typu sugestie są naprawdę nie fair i jeżeli mogę prosić jeszcze o jedno małe uzupełnienie, bo myślę, że Pani Kierownik mogłaby też odnieść się do tego w jaki sposób to wygląda, według Pana drobnica, a dla nas to są te setki tysięcy złotych, które my ze względu na to, że nie możemy nawet zaplanować tego, to jest to ogromne finansowanie i nie dlatego też Pani dyrektor mówiła o szkole z oddziałami integracyjnymi, czy nie dlatego mówi się o klasach terapeutycznych po to też, żeby można było uwzględnić, przyłączyć te grupy dzieci, które mają podobne dysfunkcję i razem, nie robiąc tylko i wyłącznie zajęcia dla jednej osoby tylko, aby można było połączyć i z tymi samymi dysfunkcjami jeden nauczyciel byłby przypisany do 5 osób. Proszę bez takich sugestii na zasadzie, że to jest drobnica, bo naprawdę to są setki tysięcy złotych jak nie miliony, które wychodzą z perspektywy już po zakończeniu roku, a my z dniem 1 września tego nie widzimy.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poprosił Mieszkańca Gminy Dębno 1, aby przejść do meritum.

Dyskusja w temacie zatrudnienia nauczycieli. Głos zabrali: Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak oraz Mieszkaniec Gminy Dębno 1.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak przytoczył przykład ilości uczniów i nauczycieli w szkole, w której pracuje.

Mieszkaniec Gminy Dębno 1 nawiązał do tematu przerostu kadry nauczycielskiej – chciałem Państwu przypomnieć wszystkim tym tutaj Państwo, którzy podejmujecie decyzje finansowe jako osoby, które funkcję pełnią. Otóż w ustawie dotyczącej finansów publicznych jest artykuł nr 44 ust. 3, który mówi, że wydatki publiczne powinny być dokonywane w sposób celowy, oszczędny i z zachowaniem zasad uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów oraz optymalnego doboru metod i środków służących osiągnięciu założonych celów i to nie jest spełnione. Państwo jakby nie robiąc nic w tej chwili, a w zasadzie podejmując złe decyzje łamiecie tą zasadę.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 1 – takie porównywanie szkół do fabryki śrubek, że „do produkcji jednej śrubki to trzeba trzy operacje i każda ma po 3 minuty, więc jeden pracownik może wyprodukować w ciągu jednego dnia 8 godzinnego 300 śrubek, to tak nie funkcjonuje niestety.” Dlatego, że to jest

żywy materiał, po pierwsze jedna klasa ma 30 osób, druga ma 25 osób, a jeszcze inna ma 23 osoby i to, co Pan Burmistrz powiedział są lekcje indywidualne, gdzie jeden nauczyciel siedzi z jednym uczniem, bo takie jest prawo i nie ma innego wyjścia. Pan wrzucił wszystkie śrubki do jednego worka i uważa, że nauczyciel jest tym pracownikiem produkcyjnym, który ma wyprodukować tyle i tyle, bo tak jest wyliczone z czasu wykonania jednej śrubki. Tak się niestety nie da tego przeliczać i z całym szacunkiem dla Pana, to nie jest prawdziwe to, co Pan powiedział teraz.

Prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Dębnie Irena Borysewicz odniosła się do wcześniejszych wypowiedzi Mieszkańca Gminy Dębno 1 – dokładnie, kiedy zaczynałam pracę w 1986 roku dokładnie tak było, mogłam uczyć wszystkiego. Ja jedna osoba mogłam uczyć geografii, j. polskiego, klas 1-3, muzyki. Było to niezabronione i to jest ten sposób, o którym Pan Mieszkaniec Gminy Dębno 1 myśli, ale niestety od 1986 roku upłynęło wiele czasu, ministerstwo pozmieniało nam i to się wszystko również tu zmieniło. Zwróciła się do Radnego Mateusza Obielaka – pracuję od tylu lat w szkołach wiejskich, nigdy nie miałam ochoty na zmianę na szkołę miejską choć pewnie mogłabym. Zawsze moje dzieci uczyć i tłumaczyć im, że to, że pochodzą ze wsi to jest ich bardzo wielki atut. One mają ogromne wsparcie, one nie są anonimowe, one są zaopiekowane i kochane. Pisząc foto książkę na 20-lecie zawarłam myśl, którą im wpieram przez te wszystkie lata „nie ważne skąd pochodzisz to, że jesteś ze wsi to jest twoja siła, z małego miasteczka to jest twoja siła ona ma właśnie tobie dawać to zaopiekowanie, tą siłę do działania, a natomiast całą resztę czy pochodzisz z dużego miasta, czy małej szkoły to zależy tylko od ciebie i od tego jak wypracujesz to od twojej determinacji” i taki jest mój punkt widzenia sprzeczny z Pana i taką ideę wpajam moim dzieciom. Nie przeskoczmy demografii z różnych przyczyn, nieważne z jakich. Jeżeli rozmawialiśmy i trochę godzin razem przesiedzieliśmy nie można mówić tylko o otwarciu i zamknięciu szkoły. Sami wiemy, bo były wyliczenia, tabelki, że szkoły spokojnie mogą funkcjonować i jeżeli nie mówimy o utrzymaniu wszystkich oddziałów możemy je wygaszać, bo też taka była opinia. Teraz Państwo musicie zastanowić się nad tym, co chcemy zrobić? Odniosła się do artykułu z grudnia: „Więcej autonomii dla gmin w sprawie małych szkół. Rząd przyjął projekt ustawy.”

Radny Mateusz Obielak odniósł się do wypowiedzi Prezesa Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Dębnie p. Ireny Borysewicz – Pani tą ckliwą historią próbuje mi „włożyć w usta”, że powiedziałem, że wieś to coś gorszego. Absolutnie tak nie jest. Odniosł się do przykładu zorganizowanej własnej inicjatywy „Dni Przedsiębiorczości” – powiedziałem tam, że jestem dumny absolwentem Szkoły Podstawowej w Różańsku, urodziłem się w jednej z najmniejszych wsi Gminy Dębno, kupiłem rok temu tam dom, dzisiaj mieszkam w Dębnie, ale wrócę na tą wieś, więc nie powiedziałem nic kompletnie takiego. Jeżeli Pani nie potrafi rozróżnić możliwości jakie daje szkoła większa, miejska od emocji to bardzo jest mi tutaj przykro i proszę nie mówić, że ja powiedziałem, że wieś to coś gorszego, bo tak coś z Pani wypowiedzi wynikło.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – wyszedłem z założenia, że dyrektorzy, związki zawodowe każdy kto jest dzisiaj związany ze szkołą usiądzie razem z nami do stołu i powie wypracujemy wnioski oraz spróbujemy rozwiązać problemy. Wnioski jak Państwo przejrzą z komisji wyglądają tak jak wyglądają. Jeżeli ja słyszę, że musimy się zastanowić to tak jak Państwu powiedziałem do 28.02.2026 roku nie jesteśmy w stanie już zrealizować czy łączenia, czy wygaszania, czy zamykania szkół. Możemy zrobić to w następnym roku. Nie spłynął żaden wniosek ani ze Związków Zawodowych, ani od dyrektorów poza SP w Cychrach. W odniesieniu

do tego jak moglibyśmy zrobić reorganizację, żeby wyjść naprzeciw tego, co nas czeka. Jeżeli wrócimy, że w roczniku 2009 mamy 246 dzieci i później dojdziemy do roku 2024, czyli mamy 82 dzieci, to nie unikniemy dyskusji i zamknięcia tematów w kontekście tego, że należałoby coś zrobić, patrząc na to, że jeżeli realizujemy czy patrzymy tylko dzisiaj na obwody to w SP w Cychrach jest 8 osób, w Sarbinowie 4 osoby w pierwszej klasie, w Smolnicy 4 osoby i w Różańsku 3 osoby. Mi bardzo zależało na tym przy otwartości, żeby każdy tak samo jak i związki zawodowe jak i dyrektorzy czy grona pedagogiczne żebyśmy wspólnie wypracowali. Nie ma wypracowanych powiedzialbym wniosków, co do tego jak moglibyśmy reorganizować. Tak więc ja też wychodzę z założenia, że może przy przedstawieniu już mojej formy, czyli to co jest przedstawione w audycie będziemy bardziej skupieni na dyskusji, a nie przerzucaniu się między jednym, a drugim argumentami i tylko i wyłącznie ogólnymi. Audyt został przedstawiony i jest elementem wyjściowym.

Prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Dębnie Irena Borysewicz zwróciła się do Radnego Mateusza Obielaka – Panie Radny ja nie umniejszam tego, że Pan nie kocha wsi. Natomiast nawet na pierwszym spotkaniu, na którym była rozmowa nasza czy drugim, Pan odnosił się do tego, że gdyby Pan nie odszedł z tej szkoły wiejskiej nie zdobyłby Pan takiego wykształcenia, zresztą dzisiaj Pan to powtórzył. Zwróciła się do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepulkowskiego – Związek Zawodowy, który reprezentuję jest jak najbardziej otwarty na współpracę, ale związek nie będzie wnosił żadnych zmian do organizacji, ponieważ ja nie czuję, aby związek, który ja reprezentuję był temu władny. Będziemy współpracować, współdziałać co robimy, ale nie to, żebyśmy mieli wskazywać placówki do wygaszenia, zamknięcia, otwierania itd. Jak najbardziej współpracuję ze wszystkimi Dyrektorkami i z Państwem, ale nie czuję tutaj, abym miała jakiś głos decydujący. To jest zbyt poważana sprawa.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – zapraszając Państwa do rozmów uważam, że to jest właśnie tak poważna sprawa, żeby można było to wspólnie wypracować.

Kierownik Wydziału Oświaty Kultury i Sportu zabrała głos jako Mieszkanca Gminy Dębno. Poinformowała – nigdy nie traktowałam nauczycieli jako dane statystyczne. Dla mnie nauczyciel to jest nauczyciel z powołania i zawodu, który codziennie w trudzie przychodzi po to, żeby ten zawód wykonywać jak najlepiej. Nie widziałam takiego nauczyciela w przeciągu 35 lat, który otrzymałby wynagrodzenie za nic nierobienie. Jestem jako mieszkaniec i babcia wnuka, który uczęszcza do przedszkola zdumiona Pana wypowiedzią, że Pan w taki sposób potrafi segregować dzieci. Chcę Państwu powiedzieć, że wykonywanie zaleceń z orzeczenia to jest nasz obowiązek, ponieważ orzeczenie jest tak jak decyzja wydana przez Burmistrza, można z tym iść do sądu, a proszę mi wierzyć rodzice w sądzie zawsze wygrają, bo walczą o swoje dziecko, więc nie chciałabym, żeby w przyszłości dzieci nasze były w ten sposób segregowane. To, że wydajemy pieniądze na pomoc psychologiczno-pedagogiczną i na wykonywanie zaleceń z orzeczeń to jest po części nasz obowiązek. Nas nie obliguje tylko prawo oświatowe, są różnego rodzaju ustawy, rozporządzenia, do których my musimy się również odnieść.

Mieszkaniec Gminy Dębno 1 poinformował – chciałem stwierdzić ogólną tezę, że chyba nam wszystkim powinno zależeć na tym, aby nasza młodzież i dzieci jak najlepiej pozyskiwały tą wiedzę, jak najlepiej się kształciły, żeby później mogły nam powiedzieć zwrócić to zawiązką. Mi też na tym zależy. Odnosił się do tematu możliwości rozwoju i kształcenia dzieci oraz

młodzieży w Gminie Dębno. Nawiązał do tematu jakości kształcenia, programów oraz systemów oświatowych, a także ustawy budżetowej.

Hałas na sali.

Dyskusja w temacie programu nauczania w placówkach oświatowych. Głos zabrał: Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak oraz Mieszkaniec Gminy Dębno 1.

Hałas na sali.

Burzliwa dyskusja.

Mieszkaniec Gminy Dębno 1 zawnioskował o to, aby Radni przegłosowali projekt, który zaproponował „likwidacja wszystkich szkół wiejskich i oszczędzenie połowy pieniędzy na ten system.”

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Dębnie Agnieszka Myszczyzyn-Węgier zwróciła się do Mieszkańca – mam wrażenie, że Pan nie zna przepisów prawa oświatowego ani jak to działa, bo oprócz ustawy budżetowej jest prawo oświatowe i Pan Burmistrz nie może go nie realizować, ani żadna inna gmina; każda inna w Polsce musi realizować. Nakłada obowiązki na Burmistrza, na organ prowadzący, którym jest gmina, powiat i organ sprawujący nadzór pedagogiczny, którym jest Kuratorium Oświaty i niestety nie ma ani jednej gminy w Polsce, która nie dokłada do oświaty. Myślę, że powinien Pan przeczytać kilka ustaw są trzy główne: ustawa o systemie oświaty, Prawo Oświatowe, Karta nauczyciela i Konstytucja. Wtedy będzie Pan wiedział, że ustawa o budżecie, o finansowaniu jednostek jest bardzo ważna i ja się z nią zgadzam, bo też jestem za ograniczeniem. Jako przedstawiciel NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” uważam, że warto by spróbować Szanowna Komisjo i Panie Burmistrzu zrobić zespoły szkolno-przedszkolne. Jeżeli demografia będzie tak szła w tę stronę tak jak będzie szła, to szkoły niektóre samoistnie zostaną wygaszone i spróbować ograniczać to, co możemy ograniczyć, czyli ryzyko zwalniania ludzi to jest jedna rzecz i ryzyko coś z tymi budynkami też później będzie trzeba zrobić, sprzedać pewnie można. Myślę, że to jest najrozsądniejsze wyjście, bo zamknąć możemy zawsze i szybko przy dużym oporze lokalnej społeczności. Natomiast też uważam, że w szkołach wiejskich nie może być tak, że są klasy 5 czy 10 osobowe przy tym, że w szkołach miejskich będą to klasy 26 osobowe, bo to też jest nie w porządku. Wniosek mój jest taki spróbujmy stworzyć symulację zespołów szkolno-przedszkolnych.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Cychrach Joanna Łazarczyk odniosła się do wcześniejszych wypowiedzi Mieszkańca Gminy Dębno 1 – w jednej z pierwszych wypowiedzi powiedział Pan, że nie jest ekspertem w tej dziedzinie, więc wiele tutaj Pańskich wniosków jest mylnych. Mówienie pozamykać wcale nie zmienia punktu widzenia, bo te dzieci muszą gdzieś iść, muszą się gdzieś uczyć, ci nauczyciele muszą gdzieś pracować. Trzeba to sobie dobrze przemyśleć i przekalkulować. Segregacja dzieci to jest ostatnia rzecz o jakiej możemy w ogóle myśleć. Jako młody dyrektor pełen zapału, jeszcze werwy, gdzie współpraca tutaj z organem prowadzącym póki co układa się naprawdę bardzo dobrze, mogę powiedzieć, że nasze dzieci w gminie są zaopiekowane pod każdym względem i my jako dyrektorzy robimy wszystko, żeby wspierać rodziców i dzieci.

Mieszkaniec Gminy Dębno 1 poinformował – mi zależy na tym, żeby to wszystko sprawnie działało. Przeczytałem te różne ustawy, zrobiłem kalkulację i nie opowiadam bajek. Powołał się i odniósł do danych z raportów PIAAC oraz OECD w temacie współczesnego analfabetyzmu.

Radny Leszek Włodkowski-Moszej poinformował – nie pierwszy raz się spotykamy i dyskutujemy, a w moim podsumowaniu dla mnie osobiście jest pełna zgoda do tego jakie są wyniki audytu, jak to wygląda i jaka jest przyszłość. Słyszeliśmy bardzo wiele różnych częściowych opinii i pomysłów na to jak powinniśmy zorganizować tę strukturę - co zamknąć, co otworzyć, co przenieść, jak gdyby przekształcić. Myślę, że tych wariantów, możliwości problemów, o których rozmawialiśmy o dzieciach niepełnosprawnych po różnego rodzaju orzeczenia i tego jest bardzo dużo. Myślę, że już jesteśmy w takim momencie, że już tylko emocje, które nam zostały już chyba nic nam nie wniosą i to co Pan Burmistrz zaproponował, że na podstawie tych wszystkich rzeczy, tego audytu, który jest jak gdyby tym miejscem wyjściowym będą przedstawione propozycje, które uwzględnią zarówno kwestię związane z audytem, które uwzględnią też kwestię związane z zatrudnieniem i osób w etapie przekształcania tych placówek oświatowych, kwestia etatów, kwestia zatrudnieni oraz zabezpieczenia tych dzieci, które musiałyby prawdopodobnie dojeżdżać lub nie - w jaki sposób? Prosiłbym Pana Burmistrza, Wydział Oświaty i osoby, które są biegłe w zakresie edukacji o przygotowanie takich propozycji, żebyśmy mogli już konkretnie na ten temat rozmawiać i jak gdyby podejmować te decyzje, które musimy podjąć przede wszystkim na demografię i środki finansowe, ale które nie skrzywdzą naszych obywateli, uczniów i nie pogorszą jakości życia oraz edukacji, a także możliwości rozwoju.

Radny Tomasz Kulbicki odniósł się do swojej wcześniejszej wypowiedzi w temacie przedłożenia konkretnych propozycji i pomysłów w sprawie szkół.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – odniosę się do wypowiedzi dwóch Radnych - nie wiem jakie dane i jakie informacje jeszcze Państwo potrzebują. Dostali Państwo wszystko. Audyt jest elementem wyjściowym, nie wypracowaliśmy, czy mamy jakieś sugestie, co do tego jak można by było zrobić, czy rozwiązać część problemów, które przedstawiają dyrektorzy, czy na podstawie tych dokumentów, które nam dyrektorzy przedstawili. Efektem końcowym jest uchwała Rady. My przeanalizujemy to na tych danych, na których dzisiaj pracujemy oraz pracują Państwo i zostaną przedstawione uchwały. Zwrócił się do Radnego Tomasza Kulbickiego – co Pan jeszcze potrzebuje?

Radny Tomasz Kulbicki zwrócił się do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepulkowskiego – Pan jako organ nadzorujący, to Pan odpowiada za tą oświatę, żeby to Pan wyszedł z koncepcjami.

Burzliwa dyskusja w temacie audytu. Głos zabrał: Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski oraz Radny Tomasz Kulbicki.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poprosił o zachowanie spokoju.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – Mieszkaniec odwoływał się do raportu. Raport PISA ostatni z 2022 roku jesteśmy na 16 pozycji wszystkich badanych krajów, a za nami jest Szwecja, Szwajcaria, Włochy, Austria, Belgia, Portugalia i wiele innych krajów. Jesteśmy na 16 pozycji i proszę nie opowiadać bajek, bo tak źle nie jest, jeżeli chodzi o polskich uczniów i poziom nauczania.

Hałas na sali. Burzliwa dyskusja.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 poinformował – edukacja w naszej gminie jest to system naczyń połączonych. Jest to moja opinia. Jeżeli usuniemy jedną ze szkół musimy zapewnić dzieciom dojazd do innych szkół. Nie każdy rodzic ma możliwość zawiezienia dziecka do szkoły.

Dyskusja.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 – z każdego miejsca dzieci są dowożone.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 nawiązał do tematu dowozów uczniów do szkół. Poinformował – aby powstał plan: co się stanie, gdy zamkniemy jedną ze szkół, drugą, trzecią? Co się stanie, gdy je połączymy? Jakie będą tego koszty i konsekwencje? Przedstawmy jakiś schemat. Pieniądze gminne są to pieniądze obywateli, nie wasze, nie moje, nie radnych, nie tutaj pracowników gminy, tylko mieszkańców. Jeżeli będą podjęte jakiekolwiek decyzje zanim zostanie to przegłosowane ja podałbym to do opinii publicznej, żeby mieszkańcy gminy mogli wypowiedzieć się w tym temacie, jak oni to widzą.

Przewodniczący Komisji zarządził **10 minut** przerwy.

Przerwa (14:35-14:46)

Przewodniczący Komisji wznowił posiedzenie po przerwie.

.....

3. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zapytał, czy są sprawy różne?

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 – jeżeli chodzi o zmianę regulaminu PSZOKu, bo dalej widnieje regulamin, który już dawno powinien zostać zmieniony. Czy zostanie zmieniony cennik opłat za korzystanie z cmentarzy komunalnych?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 – w odniesieniu do ostatniej uchwały i tego, co mniej więcej Pan poruszał chcę zwołać na 13.01.2026 roku sesję nadzwyczajną. Pomijając kwestię informacji, bo Wojewoda odnosił się do dwóch punktów tylko i wyłącznie. Tak jak Panu powiedziałem na ostatniej komisji, jeżeli chodzi o regulamin, to też będzie to konsekwencją już uchwały, jeżeli Rada podejmie 13.01.2026 roku na sesji nadzwyczajnej i z perspektywy cmentarzy, tak jak powiedziałem jest to w analizie i jest przygotowywane też przez wydział.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 odniósł się do cennika opłat za cmentarze komunalne. Poinformował – skoro był wyrok Sądu Najwyższego, jeżeli chodzi o cmentarze komunalne powinno być to w trybie natychmiastowym zmienione. Skoro jest uznane za niezgodne z prawem, powinno zostać to w trybie natychmiastowym usunięte.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – jest to na etapie analizy, żeby można było podjąć decyzję trzeba przeanalizować całość tego zarządzenia oraz tych płatności i zdecydować wtedy, który z elementów odpada, który jeszcze by został.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 zwrócił się do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepułkowskiego – Panie Burmistrzu to nie jest związane stricte z pochówkiem.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepułkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 – rozmawialiśmy ostatni raz w grudniu. Jak Pan pamięta tak naprawdę było 5 dni roboczych.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 poinformował – ja tylko pytam. Ja rozumiem.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepułkowski poinformował – ja nie chciałbym, żeby później do przestrzeni publicznej została napisana informacja, że to miało być w trybie pilnym. To jest do przeanalizowania, to nie zajmuje się tym Burmistrz tylko odpowiedni pracownicy, którzy razem z radcą muszą prześledzić całość i wtedy zostanie to zmienione. Tu od tego nie uciekamy. Chciałbym, żeby wybrzmiało, aby później nie pojawiły się sugestie.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 zapytał – jak Radni czy Pan Burmistrz odnoszą się do uchwały z Rady Powiatu odnośnie połączenia Szpitali w Barlinku i w Dębnie?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepułkowski poinformował – ja jako organ w każdym momencie, kiedy ta uchwała do nas spłynie – nie spłynęła jeszcze, nie wiem czy nie czekają na uprawnomocnienie, co jest tego powodem. Z przestrzeni publicznej wiem, że takowa została podjęta. Tak wstępnie powiedziałbym, że Pan Starosta też planuje spotkania w kontekście z Radą czy Barlinka, czy też naszą, żeby można było na ten temat porozmawiać.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 zapytał – czy są już jakieś propozycje nowego Prezesa Szpitala?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepułkowski poinformował – zgodnie z kodeksem spółek handlowych w momencie, kiedy Pan Prezes w dniu wczorajszym złożył rezygnację i przez Zgromadzenie Wspólników została ona przyjęta. Teraz Zarząd Powiatu, czyli w kolejności musi przejść do trybu ogłoszenia konkursu, musi zostać znowu zwołane Zgromadzenie Wspólników i zostać ogłoszony konkurs.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 zapytał – jak gmina zaopatruje się na otworzenie oddziału położniczo-ginekologicznego? Czy gmina w końcu wywrze presję chociażby na nowym prezesie na otworzenie? Z tego, co mi wiadomo ostatni Pan Prezes, który na szczęście złożył rezygnację stanowczo stał za tym, że dopóki on jest Prezesem nie zostanie otworzony oddział położniczo-ginekologiczny.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepułkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 – uważam, że to jest następna manipulacja w kontekście tego, że zespół został złożony. Takiej informacji nie posiadamy i nie posiadaliśmy. To, że Pan umieścił na profilu taką formę to dla mnie niczego nie zmienia ze względu na to, że jeden z lekarzy, który brany był pod uwagę, nie posiadał uprawnień w naszym kraju Rzeczypospolitej Polskiej i miał przywrócić te uprawnienia. Ja takiej informacji nie posiadam.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 podał nazwiska 5 lekarzy chętnych do podjęcia pracy w Szpitalu w Dębnie. Poinformował – są to lekarze, którzy byli u Prezesa, przedstawili mu swoje propozycje. Propozycja kwotowa nie wynosiła więcej niż 220zł za godzinę. Był to jeden lekarz, który takową propozycję złożył. Również były położne, które też mogłyby zabezpieczyć oddział położniczo-ginekologiczny. Padły tam również inne propozycje jak mogłoby to wyglądać, jak oddział mógłby

prowadzić funkcję komercyjne, na co Pan Prezes „popukał się w głowę” i powiedział: dopóki on tutaj jest (...).

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski przerwał wypowiedź Mieszkańca Gminy Dębno 2.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – jeżeli Prezes miałby się wypowiedzieć na ten temat to wolałbym, żeby on się wypowiedział, bo to są domniemania. Zadam Panu tylko jedno pytanie, które było na tamtym etapie weryfikowalne jeszcze - który z tych lekarzy nie ma uprawnienia?

Radny Tomasz Kulbicki poinformował, że Pan Robert ma.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – ja takiej wiedzy nie posiadam. Pytałem wczoraj i potwierdzam jeszcze raz z perspektywy funkcjonowania tak samo, jeżeli chodzi o Pana Starostę. Dostaną Państwo wyliczenia, jeżeli chodzi o funkcjonowanie oddziału, bo spłynęły chyba dzisiaj czy wczoraj odnośnie strat jakie następują i jeżeli Państwo chcą podjąć decyzję, że trzeba dopłacać np. 1 500 000,00zł czy 2 000 000,00zł do oddziału tego jednego czy drugiego i co roku zabezpieczać taką kwotę, to tak naprawdę proszę złożyć wniosek. Panie Mieszkańcu dzisiaj mówię, albo zostanie to udostępnione, albo już zostało udostępnione w kontekście tego - jakie to pieniądze są w odniesieniu do funkcjonowania oddziałów i wystarczy złożyć wniosek oraz zabezpieczyć w budżecie takowe pieniądze, bo jeżeli ja nie posiadam takich informacji, a sugestie Pana Radnego Kulbickiego w odniesieniu do tego, że „Pan się nie interesuje”, proszę tego typu rzeczy nie mówić, bo tak naprawdę większościowy i tak podejmie decyzję, w którym kierunku należało by pójść. W kwestii lekarzy, którzy dzisiaj są dostępni i których Pan wymienił, ja przeprowadziłem rozmowę z Panem Kulbickim po ostatniej komisji czy bodajże sesji, Pan Kulbicki nie był w stanie mi podać wszystkich nazwisk, mimo tego, że powiedział, że nie można tego upublicznić, bo nie może powiedzieć tego teraz i nie zostały podane wszystkie nazwiska.

Burzliwa dyskusja w temacie lekarzy w Szpitalu w Dębnie. Głos zabrał: Mieszkaniec Gminy Dębno 2 oraz Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 zwrócił się do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepulkowskiego – ja jako zwykły mieszkaniec, interesujący się tylko tym tematem zapoznałem się z opinią Prezesa Szpitala w Gorzowie, Prezesa Szpitala w Barlinku, Prezesa Szpitala w Kostrzynie i Prezesa Szpitala w Słubicach. Również rozmawiałem z lekarzami głównie z ginekologami i położnymi w tamtych rejonach i niech mi Pan wierzy, nie wiem czy ktoś z Państwa łącznie ma teraz taką obszerną wiedzę jak ja w tym momencie, jak wygląda sytuacja, gdyby ten oddział był otwarty, to na dzień dzisiejszy ma Pan już 180 kobiet.

Halas na sali.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poprosił o spokój.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 poruszył temat planu naprawczego Szpitala w Dębnie oraz Szpitala w Barlinku.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 – rozmawiałem z Panem Prezesem chyba w grudniu, jeżeli chodzi o Prezesa Barlinka. Jeżeli Pan zrobi analizę porównawczą to, co zostało zrobione w Szpitalu w Barlinku zostało przeprowadzone

badajże w poprzedniej, czy jeszcze poprzedniej kadencji. Czyli te restrukturyzacje, które przeprowadził Pan Prezes i udało mu się zrealizować część z tych zadań, te zadania były przeprowadzone u nas, co oznacza, że nie da ich się powielić. Jeżeli Pan twierdzi, że ma Pan pomysły proszę wymienić jakie.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 poinformował – powiedziałem, że komercja.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – proszę powiedzieć, w którym zakresie.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 poinformował – operacje komercyjne, ginekologiczne chociażby. Dlaczego bardzo dobrze funkcjonuje i przynosi zysk w Barlinku?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 – mówię Pan, że ma Pan od razu 180 kobiet. Tak Pan powiedział.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 zwrócił się do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepulkowskiego – na piśmie w tym momencie mogę Panu przynieść, położna z Dębna prowadzi 118 ciąż.

Zastępca Burmistrza Beata Biaduń-Broda odniosła się do wcześniejszej wypowiedzi Mieszkańca Gminy Dębno 2 odnośnie ilości prowadzonych ciąż przez położną z Dębna. Poinformowała „na pewno nie tyle”.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 poinformował - jest to informacja, którą podała mi położna.

Zastępca Burmistrza Beata Biaduń-Broda poinformowała – jesteśmy w codziennym kontakcie.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 – tak samo jak Prezes NFZ-u pokazał, bo mówię wybiórcze wrzucanie informacji. Mieliśmy tutaj spotkanie i Pan Prezes NFZ-u wykazał, jak jest wyliczana dana procedura. Był Pan na tym spotkaniu?

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 poinformował – nie.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 i zapytał – wie Pan, ile jest dopłacane do każdej z tych procedur?

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 poinformował – nie do wszystkich.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 i zapytał – a do których Pan wie?

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 – teraz Panu z głowy nie przypomnę.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 – Pan przychodzi i z jednej strony wymaga Pan, że każdy z dokumentów, który damy na to ja powinienem Panu przedstawić, to powinienem powiedzieć Panu to z głowy. Generalnie uważam patrząc z perspektywy funkcjonowania czy oddziału położniczo-ginekologicznego, czy oddziału chirurgicznego czy każdego z tych, które są prowadzone u nas w gminie, nie może Pan przerzucać odpowiedzialności i mówić, że nic nie jest zrobione, albo stwierdzone faktów jednoznacznie mimo tego, że my otrzymujemy informację inną, bo tak samo jak Pani Burmistrz, tak samo jak i ja

wyciągniemy telefon i próbujemy z lekarzem. Pierwsze spotkanie odbyło się i tego nikt u siebie w postach nie pisze, bo odbyło się u mnie w gabinecie. My prosiliśmy o to, żeby ci panowie do nas przyszli i ci panowie do nas mają zamiary. Było spotkanie i był Pan Przewodniczący z Rady Powiatu, w którym później odbyło się wyjście z Panią Burmistrzem, jeżeli dobrze pamiętam, bo lekarz chciał oglądać też oddział ginekologiczny, ale tego już nikt nie powie, bo jest wyłącznie informacja, że nikt nic nie zrobił. Ja nie uważam, że do momentu zamknięcia tematu i przedstawienia jakiejkolwiek możliwości miałbym o czymkolwiek powiedzieć, jeżeli lekarz sam stwierdza, że nie ma uprawnień, to lekarz mimo tego, że wie do kogo może się zgłosić nie mam zwrotki, a dzisiaj słyszę od Pana Radnego, że ten lekarz uprawnienia ma i to jest właśnie ta cała różnica. Łatwiej jest powiedzieć, że nikt nic z tym nie zrobił mimo tego, że mówmy na komisjach, że naprawdę chcemy i zależy nam na tym, żeby spróbować rozwiązać ten problem, ale jak nie ma zwrotki i ci lekarze nie zgłaszają się bezpośrednio mimo tego, bo ja nieraz słyszałem tę formułę, że chętnych mamy, a jak dochodzimy do etapu, że ktoś miałby się pod tym podpisać to teraz z perspektywy jak Pan mówi 220zł, 300zł. Jeżeli chirurg kosztuje nas dzisiaj 120 000,00zł miesięcznie to my doszliśmy do takiego etapu, w którym płacąc 80 000,00zł czy 100 000,00zł dla lekarza jest czymś normalnym i my nie dyskutujemy na ten temat, bo nawet procedury i przepisanie tych procedur, realizacja zadań i nikt nie da gwarancji, że to będzie 180 czy 200 osób, to musi Rada podjąć decyzję na świadomości tego, że jeżeli będzie do dopłacania np. 3 000 000,00zł czy 2 000 000,00zł do oddziału ginekologicznego, czy damy na to 3 000 000,00zł kolejne do chirurgii to nic nie da gwarancji, że procedury jakkolwiek by one nie były przeprowadzane, że te pieniądze się zwrócą. Nie można rzucić tylko i wyłącznie informacji, że jest oddział, bo żeby podjąć tę decyzję słusznie trzeba mieć większość danych, a te dane dopiero za listopad spłynęły i to co powiedziałem, Państwo Radni je dostaną, a za grudzień najprawdopodobniej dostaniemy pod koniec stycznia, żeby widzieć ciągłość zdarzeń, które się tutaj wydarzyły.

Dyskusja w temacie zatrudnienia lekarzy i ich stawek godzinowych w Szpitalu w Dębnie. Głos zabrał: Mieszkaniec Gminy Dębno 2 oraz Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak zwrócił uwagę Mieszkańcowi Gminy Dębno 2, że to nie jest temat na tą komisję. Dzisiaj temat dotyczył oświaty.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 nawiązał do tematu zatrudnienia ilości sekretarek w Szpitalu w Dębnie.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 – był Pan Prezes i można było zadawać pytania odnośnie zatrudnienia, możliwości i tego w jaki sposób działają ustawy około szpitalne. Był Pan Dyrektor z NFZu i Państwo też usłyszeli, że w momencie, kiedy przygotowuje się proceduralnie rozliczenie NFZu, bodajże dwie czy trzy osoby rozliczają pełne procedury po to, żeby można było dostać z kontraktu, czy z nadwykonań pieniądze, to robi administracja. Jeżeli chciałby Pan wiedzieć więcej o ile łatwiej jest mi rozmawiać z perspektywy szkoły, ponieważ w niej pracowałem i założeń odnośnie opinii, orzeczeń itp. więc z perspektywy wykonywanego zawodu przynajmniej 10 lat temu, to nie jestem lekarzem i Prezes oraz tak samo pracownicy uważam, że zatrudniają minimalnie wystarczającą liczbę ludzi po to, żeby wypełniać obowiązki, które nakładają na niego inne organy. Zapraszam w momencie, kiedy będzie Pani Prokurent, czy będzie Pan Prezes, bo rzucanie tego typu insynuacji, że 6 osób robi tam nic, nie jestem w stanie nawet jakbym chciał Panu odpowiedzieć. Przypominam, że jestem 30% udziałowcem i obojętnie, co bym nie zrobił to większościowy udziałowiec ma prawo

większościowe. Część dokumentacji o ile ja zawsze też proszę, gdy jest dostarczana do Starostwa i różnica jest taka proszę Pana, że w Starostwie jest wydział, który zajmuje się też bezpośrednio i ja jak przejmowaliśmy udziały w roku 2012 odpowiedziałem i powiedziałem do Rady i tak samo potwierdzą to teraz nie mam ani lekarza, ani człowieka, który zna się na umowach NFZu, na wszystkich około szpitalnych rzeczach, żeby mógł przyjść i powiedzieć w jaki sposób rozwiązać problem. Prezes realizuje w imieniu wspólników zadania, a ja nie mam urzędnika, który jest wykształcony z perspektywy medycznej czy jakiegokolwiek innej, żeby mógł cokolwiek pomóc tak jak z perspektywy oświaty, żeby mógł odpowiedzieć Państwu, że ustawa o systemie oświaty albo Karta Nauczyciela realizuje takie, a nie inne zadania, ale najłatwiej jest powiedzieć, że burmistrz nic nie zrobił, bo ja musiałbym przeczytać 20 czy 40 ustaw, wykształcić się z 300 ustaw, które są w gminie i na każdą rzecz Państwu odpowiedzieć i później najłatwiej jest napisać w Internecie, że Burmistrz nic z tym nie zrobił, bo ja uważam, że od tego jest Rada, komisja i możliwość Pana wypowiedzi na komisji, a nie pisanie później w Internecie na zasadzie takiej, że ja przedstawiłem dla Rady tylko, że jak już wchodzimy głębiej w zadanie to się okazuje, że jakaś ustawa nam to blokuje, ale już nikt nie raczy sprostować tego w Internecie, bo najłatwiej jest „opluć” i to mnie najbardziej przeraża, że hejt wylewany, który jest przedstawiany wszędzie dookoła czy nawet jak wstanie, któryś jeden z Panów czy mówi, że etat nauczycielki jest 22h, to nie jest 22h, to jest 18h, ale najłatwiej jest powiedzieć swoją wersję i bronić tego bez niczego.

Burzliwa dyskusja pomiędzy Burmistrem Dębna Wojciechem Czepulkowskim, a Mieszkańcem Gminy Dębno 2.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poprosił Mieszkańca Gminy Dębno 2 oraz Burmistrza Dębna Wojciecha Czepulkowskiego o zachowanie spokoju.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował, że Pan Burmistrz jest dostępny i można z nim porozmawiać w każdej chwili.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak znów poprosił Mieszkańca Gminy Dębno 2 o zachowanie spokoju.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 zapytał – czy przy ogłoszeniu jak będą kandydaci na Prezesa Szpitala, czy gmina, czy Pan Burmistrz, czy ktokolwiek inny ma możliwość zweryfikowania tej osoby? Chociażby zasięgnięcia informacji z poprzednich miejsc pracy na temat tego człowieka.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski zwrócił się do Mieszkańca Gminy Dębno 2 – każdy nawet Pan ma prawo na podstawie informacji publicznej wystąpić, ja mam prawo wystąpić jako współwłaściciel i każdy ma prawo. Mam i to też robimy, różnica jest tylko jedna po drugiej stronie słuchawki jest zawsze ktoś kto kogoś albo nie lubi albo lubi i my weryfikować możemy, czy dyrektora szkoły, czy dajmy na to prezesa szpitala na podstawie dokumentacji, czyli prosimy o CV, prosimy o to, żeby wykazał miejsca zatrudnienia i tak nieformalnie mogą powiedzieć, że nie ma z tym żadnego problemu wyciągnąć telefon, zawsze można. Tylko zawsze jest pytanie - kto ocenia i w jaki sposób to robił, ale dokumentacja i to podważanie to tak samo jak uważam z perspektywy nauczyciela, ktoś wydaje nauczycielowi zaświadczenie o tym, że ma magistra możliwości do wykonania tego przedmiotu. Dzisiaj mamy milion ludzi, którzy podważają kompetencje nauczyciela i tak samo jeżeli dany prezes ma skończone np. zarządzanie w zdrowiu, nie jestem w stanie i nikt nie jest w stanie z nas tutaj znajdujących powiedzieć czy wydane świadectwo, które jest zatwierdzone w Uniwersytecie przez Ministra, który nadał uniwersytetowi

prawo, że skończone studia zostały skończone z wiedzą jak najlepszą i możliwą do realizacji, a weryfikacja jest tylko i wyłącznie tak naprawdę dla naszego czystego sumienia i możliwości stwierdzenia tego, czy ta osoba pracowała, czy jest rzetelna, a niestety w każdej pracy kończy to się tak, że po 3 czy 6 miesiącach możemy jednoznacznie odpowiedzieć, czy ta osoba do tej pracy się nadaje, czy potrafi realizować zadania i czy potrafi analizować wszystkie rzeczy dookoła, bo na podstawie rozmowy telefonicznej tego czy ktoś jest dobry czy zły, to mogę usłyszeć tak lub nie. Na przykład zgłosiła się sekretarka ze szkoły, żeby być prezesem.

Radny Tomasz Kulbicki zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza Dębna Wojciecha Czepulkowskiego – czy spotkał się Pan z tymi 3 lekarzami?

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski poinformował – nie.

Radny Tomasz Kulbicki odniósł się do 5 wymienionych lekarzy przez Mieszkańca Gminy Dębno 2 chętnych do podjęcia pracy w Szpitalu w Dębnie, prezesa Szpitala w Dębnie oraz uprawnień jednego z lekarzy, który jest chętny do podjęcia pracy w Szpitalu w Dębnie. Poinformował – kwestie rzucania czasami takich haseł w stylu 120 000,00zł miesięcznie chirurg. Bardzo prosiłbym, jeżeli już mówimy o takich kwotach to, żeby to sprecyzować i podawać konkretnie - za co, za ile godzin, bo często się okazuje, że jak się włączy w te pensje lekarzy, którą oni otrzymują to oni często pracują 2 lub 2,5 etatu albo robią jakieś mega skomplikowane procedury dzięki, którym mamy wypracowany kontrakt. Są przecież takie ekipy, które celowo zatrudnia się po to, żeby wypracować kontrakt, płaci się im więcej, ale dzięki temu ratuje się kontrakt, bo strata kontraktu to są bardzo poważne sprawy. Pan bardzo dobrze wie, że utrata kontraktu to jest 200 000,00zł miesięcznie, to jakieś 2 500 000,00zł rocznie, a odzyskać kontrakt jest bardzo trudno.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – miały być sprawy różne, a przechodzimy na temat, który jest bardzo ważny oraz istotny i on się pojawia w sprawach różnych dodanych przez nas i tak naprawdę ani o tym nie wiedzą mieszkańcy w tym momencie, ani pracownicy szpitala i z całym szacunkiem dla każdego dzisiejszego mówcy w tym temacie, to jest po pierwsze nieładnie w stosunku do tych wszystkich osób, o których dzisiaj mówimy, bo one nie wiedziały, że będziemy o nich dyskutować. Temat jest istotny nie ma mieszkańców i nie ma możliwości, więc ja chętnie bym na ten temat porozmawiał, ale w takim formacie otwartym dla wszystkich o czym już wcześniej mówiłem. Państwo się na pewno teraz zgodzą, bo to, że Państwo teraz się wymienia poglądami jest ok, ale mogą to Państwo zrobić tak jak Pan Burmistrz proponował w gabinecie. Dziwię się, że tak się to rozwinęło, bo to nie jest temat sprawy różne.

Hałas na sali.

Burmistrz Dębna Wojciech Czepulkowski przedstawił grafik lekarzy Szpitala w Dębnie.

Radny Mateusz Obielak nawiązał do tematu zatrudnienia chętnych lekarzy do pracy w Szpitalu w Dębnie oraz stawki godzinowej tych lekarzy.

Mieszkaniec Gminy Dębno 2 odniósł się do analizy porodów w Szpitalu w Barlinku z 2025 roku.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował – myślę, że wcześniej czy później spotkamy się na takiej konkretniejszej komisji, także na pewno nie zostanie on wygaszony.

Radny Stanisław Witkowski poinformował – w związku z tym, że organizacja ruchu na ul. Kościuszki po paru latach wróciła do normy, tak powinno być. Nie mniej jednak twierdzą, że podwożenie dzieci gdzieś musiało się zalegalizować w sposób prawidłowy, nie na ul. Planty i nie na ul. Kościuszki, ten jedyny moment jest od strony ul. Jana Pawła II. W tamtej kadencji stawialiśmy znak inny, w tej został wycięty, nie ma nic i tam te auta stoją niektóre dzień, niektóre tygodnie. Także miało to być dla rodziców, które dowożą dzieci do przedszkola. Nie jest to przy głównej ulicy może tych kilka aut wjechać albo zrobić parking, albo zrobić coś, żeby to usprawnić. Można coś pomyśleć w tej sprawie jak rozwiązać z kawałkiem tego wjazdu.

Radny Tomasz Kulbicki zwrócił się do Radnego Stanisława Witkowskiego – tam ten znak został ściągnięty, ponieważ zakazywał całkowicie wjazdu i rodzice tych dzieci, które z tamtej strony woziły wnioskowały o to, żeby mogli wjeżdżać, bo ul. Słowackiego „blokowała” można tak kolokwialnie powiedzieć i dlatego ten znak został ściągnięty. Po ostatniej sesji czy komisji rozmawiałem z Panią Dominiką, bo jest tam wniosek mieszkańców o to, aby tam stworzyć parking. Z rozmów z mieszkańcami wynika, że oni wnioskują o to, żeby wyciąć te drzewa i zrobić tam parking. Taki temat został rzucony i również bym prosił Panią Kierownik, która będzie się tym zajmowała, żeby były takie informacje – co jest tam możliwe i czy jest to możliwe?

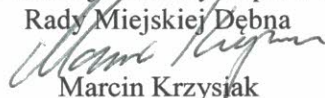
Więcej pytań nie było.

.....

4. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych Marcin Krzysiak poinformował - w związku z wyczerpaniem się porządku posiedzenia zamykam posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Publicznych i dziękuję za udział.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Publicznych
Rady Miejskiej Dębna


Marcin Krzysiak

Przygotował:

Martyna Ruszlewicz – pomoc administracyjna

